

Sygn. akt VIII C 3029/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st.sekr.sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko pozwanej E. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 3029/16

UZASADNIENIE

W dniu 14 października 2016 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej E. G. powództwo o zapłatę kwoty 5.067,72 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwaną z (...) Bank (...) S.A. w dniu 21 maja 2008 roku umowy bankowej nr (...), na podstawie której pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, którą zobowiązała się zwrócić na warunkach określonych w umowie. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego zobowiązania, wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Pozwana nie spłaciła długu, pomimo wezwania do zapłaty, zatem w dniu 4 lutego 2016 roku bank dokonał przelewu na rzecz powoda przysługującej mu wobec pozwanej wierzytelności. **(pozew k. 4-5)**

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia. **(odpowieź na pozew k. 30-31)**

Replikując na stanowisko pozwanej powód podtrzymał powództwo w całości. Wyjaśnił, że umowa stanowiąca źródło jego żądania została zawarta z pozwaną przez (...) Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest cedent. Ponadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego o sygn. akt V Km 7245/11 na okoliczność źródła zobowiązania pozwanej, istnienia stosunku zobowiązaniowego, wysokości roszczenia, jego wymagalności oraz przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozvem. Składając powyższy wniosek zawodowy pełnomocnik powoda nie wniósł o zwrócenie się do komornika sądowego o nadesłanie przedmiotowych akt. **(pismo procesowe powoda k. 34-35)**

Na rozprawie w dniu 12 maja 2017 roku pełnomocnik powoda nie stawił się. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując zarzut przedawnienia roszczenia, a także podnosząc, że roszczenie nie zostało udowodnione. **(protokół rozprawy k. 46)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana E. G. w dniu 21 maja 2008 roku zawarła z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę nr (...), na mocy której bank udzielił pozwanej kredytu gotówkowego w wysokości 4.807,58 zł, pozwana zaś zobowiązała się do jego spłaty w 36 ratach, płatnych do 21-go dnia każdego miesiąca, w kwocie po 175,36 zł pierwsze 35 rat, zaś ostatnia rata – w kwocie 175,56 zł. Termin spłaty pierwszej raty strony ustaliły na dzień 21 czerwca 2008 roku, natomiast ostatniej – na dzień 21 maja 2011 roku. **(umowa k. 37-39)**

Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, na skutek czego pierwotny wierzyciel wystawił w dniu 6 września 2011 roku przeciwko E. G. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) (...), w którym wysokość wymagalnego zadłużenia pozwanej określono na łączną kwotę 4.018,31 zł, z czego należność główna stanowiła – 2.835,62 zł, odsetki umowne i karne – 1.112,09 zł, koszty monitów i upomnień – 52,60 zł, opłata za pakiet usług bankowych – 18 zł.

Postanowieniem z dnia 27 października 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, o którym mowa wyżej. **(bankowy tytuł egzekucyjny k. 40, postanowienie z dn. 27.10.2011 r. k. 41, okoliczności bezsporne)**

W dniu 4 lutego 2016 roku (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W., jako następca prawny pierwotnego wierzyciela, zawarł z Prokurą Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika E. G. wynikającą z tytułu umowy bankowej.

W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy o przelew wierzytelności, o której mowa wyżej, wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 2.700,27 zł z tytułu należności głównej, 2.239,02 zł z tytułu odsetek oraz 194,10 zł z tytułu kosztów. **(umowa przelewu wierzytelności k. 9-13, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 14, okoliczności bezsporne)**

W dniu 10 października 2016 roku powód sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, w którym wskazano, że na podstawie swych ksiąg rachunkowych, Fundusz oświadcza, że w dniu 4 lutego 2016 roku powód nabył od S. (...) wierzytelność wobec dłużnika E. G. wynikającą z umowy pożyczki o nr (...). Powód wskazał, że wysokość zobowiązania dłużnika, według stanu na dzień wystawienia niniejszego wyciągu, wynosiła łącznie 5.067,72 zł. **(wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej k. 8, okoliczności bezsporne)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Zarzut ten okazał się w pełni zasadny.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie).

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna. Wobec powyższego przyjmując należy, iż skoro powód nie wykazał żadnej daty wymagalności roszczenia, uległo ono przedawnieniu zgodnie z oświadczeniem pozwanej w tym zakresie. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności kwoty kapitału, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia oraz zarzutów związanych z niewykazaniem zasadności żądania pozwu (powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów, które pozwalałyby na identyfikację tego, w jakiej dacie pozwana zaprzestała spłaty kredytu, a także, z jaką datą doszło do wypowiedzenia pozwanej umowy kredytu i postawienia w stan wymagalności całego zadłużenia), winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności roszczenia i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez pozwaną zarzutu. Wyraźnego podkreślenia wymaga przy tym, iż w realiach niniejszej sprawy, uwzględniając treść postanowień umowy dotyczących jej wypowiedzenia, możliwe było wypowiedzenie przez bank umowy kredytu w ponad trzyletnim odstępie czasowym przed datą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego.

Jedynie na marginesie podnieść należy, że nawet gdyby założyć, iż w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a następnie w dacie złożenia przez kredytodawcę wniosku o nadanie temuż tytułowi klauzuli wykonalności i wydania postanowienia w tym przedmiocie, roszczenie nie było jeszcze przedawnione, omawiany zarzut również należałoby uznać za zasadny. Wprawdzie w takiej sytuacji doszłoby do przerwania przez pierwotnego wierzyciela biegu terminu przedawnienia, co nastąpiłoby w dacie wydania przez Sąd postanowienia o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, co miało miejsce w dniu 27 października 2011 roku, to i tak sporne roszczenie uległoby przedawnieniu z dniem 27 października 2014 roku, wobec wytoczenia powództwa dopiero w dniu 14 października 2016 roku. Relevantnym jest przy tym zaznaczenie, iż powód nie wykazał, aby bieg terminu przedawnienia został ponownie przerwany, w szczególności nie złożył do akt sprawy wniosku o wszczęcie egzekucji, ani też postanowienia o jej umorzeniu. Powód poprzestał wyłącznie na złożeniu wniosku o

przeprowadzenie dowodu z szeregu dokumentów znajdujących się w aktach komorniczych, który to wniosek nie mógł jednak odnieść zamierzonego skutku, wobec braku uprzedniego wniosku o załączenie tychże akt do akt przedmiotowej sprawy – nie można przeprowadzić dowodu z dokumentów, które nie zostały załączone w poczet materiału dowodowego. Jednocześnie w ocenie Sądu brak było podstaw, aby wywodzić datę wydania przez komornika sądowego postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z adnotacji uczynionej przez niego na odwrocie bankowego tytułu egzekucyjnego, zamieszczona tam data nie może być bowiem utożsamiana z datą wydania tegoż postanowienia. Jednocześnie w sprawie nie znajduje zastosowania art. 125 § 1 k.c. w myśl którego, roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem wyrażonym w doktrynie (zob. Komentarz do art. 125 Kodeksu cywilnego, A. Jedliński i inni, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP, 2012), w pełni akceptowanym przez Sąd pierwszej instancji, przepis art. 125 § 1 k.c. nie ma zastosowania do roszczeń objętych bankowymi tytułami egzekucyjnymi, choć są to tytuły egzekucyjne, to jednak nie są to ani orzeczenia organów powołanych do rozpoznawania spraw cywilnych, ani ugody w rozumieniu tego przepisu.

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu nie doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwaną.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współżycia społecznego, pozwaną nie może bowiem obciążać zaniedbanie powoda w dochodzeniu świadczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współżycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Wobec skutecznie podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia wyłącznie na marginesie wskazać należy, że powód nie udowodnił w ogóle dochodzonego w sprawie roszczenia. Powód przedstawił wyłącznie umowę bankową z dnia 21 maja 2008 roku, która jednak opiewała na inną kwotę niż dochodzona przedmiotowym powództwem, co uniemożliwia weryfikację twierdzeń powoda. Te ostatnie są przy tym zupełnie nieprecyzyjne w zakresie sposobu wyliczenia dochodzonego zadłużenia, powód zarówno w pozwie, jak i w późniejszym piśmie procesowym w ogóle nie wskazał bowiem, co składa się na jego żądanie, w szczególności, jaką część dochodzonej kwoty stanowi świadczenie główne, a jaką należność odsetkowa oraz ewentualne koszty. Powód nie załączył również do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, jakie raty pozwana w istocie spłaciła, a jakie spłacone nie zostały i kiedy dokładnie poszczególne niespłacone raty były wymagalne. W sprawie nie wykazano także, w jakiej dacie postawiono całość zadłużenia pozwanej w stan wymagalności, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nie zostało bowiem załączone przez powoda do akt sprawy. Niewątpliwie zaś to powód winien udowodnić wszelkie okoliczności związane z realizacją przedmiotowej umowy, w szczególności wykazać, że w ogóle zaszły okoliczności faktyczne skutkujące ustaleniem, że pozwana nie wywiązała się z jej postanowień. Wątpliwości w tym zakresie nie może przy tym rozwiać bankowy tytuł egzekucyjny, nie jest on bowiem wystarczającym dowodem na aktualną wysokość roszczenia powoda, oznaczona w jego treści kwota jest bowiem o ponad 1.000 zł niższa od oznaczonej w pozwie wartości przedmiotu sporu. W świetle powyższych wątpliwości i rozbieżności, nie sposób uznać, że roszczenie powoda zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać, czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje,

że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej.

Uzasadniając powództwo strona powodowa przedstawiła również częściowy wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności. Jednakże tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanej, kwestionującej zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Należy także zauważyć, że wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi. W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 2004, Nr 146, poz. 1546 ze zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny ocenił część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodowa, bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Wobec stanowiska strony przeciwnej, to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwaną obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do

wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwanego obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z (...) Bank (...) umowy bankowej (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana jest dłużnikiem powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód nie załączając do pozwu oraz odpowiedzi na pozew żadnego dowodu potwierdzającego zasadność roszczenia, tak co do zasady jak i wysokości, czy wreszcie nie stawiając się na terminie rozprawy, pozbawił się możliwości wykazania prawdziwości swoich twierdzeń.

Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwana ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

Z powyższych względów, powództwo w przedmiotowej sprawie – jako przedawnione i nieudowodnione – musiało podlegać oddaleniu.